

**Nasze wynagrodzenia - „jak żyć .....?!”**

**Od 2005r inflacja wynosi ponad 30% a płace zasadnicze na uczelniach zmalały o 27%**

- A miało być tak dobrze**

W 2001 roku rząd AWS uchwalil „lad placowy” w szkolnictwie wyzszy w formule: 3x dla profesorow, 2x dla adiunktow, 1x dla asystentow i 1x dla nienauczycieli akademickich w stosunku do sredniej krajowej w gospodarce narodowej, ktora za I kw. 2012r. wynosi 3770 zl. Natomiast Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszy i Nauki stosuje w tym celu nie zmieniana od wielu lat tzw. kwote bazowa wynoszaca 1873 zl.

- w 2010 w najlepszych uczelniach relacje te wynosiły 2,4 : 1,3 : 0,7 : 1 sredniej krajowej i dalej spadaly
- w 2005 place najliczniejszej grupy adiunktow wynosiły 1,8 sredniej krajowej a w 2012 juz tylko ok. 1

Efekty: degradacja placowa pracownikow uczelni, spadek realnego zatrudnienia i wzrost wieloletowosci i godzin nadliczbowych z pogorszeniem jakosci ksztalcenia i badan naukowych.

- Brak jawnosci wynagrodzen i dysproporcje placowe**

Ministerstwo od lat nie precyzuje w dotacji budzetowej czesci przeznaczonej na place, co powoduje brak uczelnianej polityki wzrostu wynagrodzen (w tym wyrownan inflacyjnych), gdyz rektorzy niedofinansowanych i zadluzonych uczelni publicznych cala kwote zmuszeni sa przeznaczac na zapewnienie ciaglosci ich funkcjonowania. W polaczeniu z brakiem jawnosci plac i dowolnoscia ich ksztaltowania przez kierownikow bogatszych jednostek daje to ogromne dysproporcje placowe na tych samych stanowiskach pomiedzy uczelniami i ich jednostkami.

- Czy beda podwyzki ?**

Od 2011r. minister Kudrycka i premier Tusk deklaruja wzrost wynagrodzenia pracownikow uczelni publicznych w latach 2013-2015 o 9,14% rocznie (lacznie o 30%) ale projekt budzetu na przyszly rok w pozycji zawierajacej fundusze plac jest nizszy od zeszlrocznego o kolejne 4%. Ministerstwo zaklada wiec wykorzystanie rezerwy celowej w wysokosci 900 mln zl., pozostajacej do wiosny 2013r. w dyspozycji ministra finansow, co nie daje zadnych gwarancji (w 2009r. zrezygnowano z wykorzystania podobnej rezerwy na wzrost plac w szkolnictwie wyzszy) i budzi watpliwosci co do ciaglosci tego wzrostu i jego zasiegu.

Natomiast prawie pewna jest likwidacja ulgi podatkowej: 50% kosztow uzyskania przychodu od pracy tworczej od 2013r.

**Żądamy wzrostu nakladow na szkolnictwo wyzsze w budzecie panstwa pozwalajacych na osiagniecie w najblizszych latach „ladu placowego” 3:2:1:1 w relacji do sredniej placy w gospodarce krajowej wraz z likwidacja patologii i dysproporcji placowych w uczelniach publicznych**